

dziś znów odwiedziła mnie lampa
stała jak zwykle w kącie na podłodze w pomiętej koszuli kłosa
zaplanowana przeze mnie przestrzeń światła

schodzona ilością ograniczeń wydawała się być już wytartą
przetawilem ją na okno w miejsce dostępne czasowi

przez to okno uciekała myślami moja babcia
chowala się przed biedą
chłodną
jak ten krajobraz tuż za

w tym oknie
mama tęskniła za ojcem

przy tym oknie
odrabiałem lekcje by zdążyć zanim wróci pijany

czasem odtrącamy ludzi by sprawdzić czy wrócą

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiolin, dodano 21.10.2021 07:18

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.